Gbjoteka Narodowa

GAZETA PORANNA

• ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW •

Nr. 6902. Lwów, czwartek, 29 listopada 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 30.000 m.p. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Exposé min. skarbu Kucharskiego.

Budowa świątyni tureckiej w Paryżu.



Na rycinie powyższej widzimy egipskich artystów rzezakiarzy zdobiących świątynię mahometańską w Paryżu.

Pod znakiem strajku.

Lwów 27 listopada.

Komisya Cennikowa Gremium przyznała pracownikom drukarskim za bieżące dwa tygodnie, w myśl orzeczenia Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, żądane 51·06 proc., co też Komisya Cennikowa pracownikom drukarskich przyjęła. Zdawało się wobec podobnego załatwienia sprawy, iż unikniemy ponownego bezrobocia, które i prasie polskiej i pracowników drukarskim znaczne przynosi szkody. Niestety ci ostatni z nowem wystąpili żądaniem, którego Gremium na razie uwzględnić nie mogło. Umowa rozbiła się a wydawnictwa zmuszone zostały do bezczynności.

Pragnąc za wszelką cenę dać swoim czytelnikom bodaj najważniejsze wiadomości, nie cofamy się przed żadnymi k... wydajemy mimo strajku numer w zmniejszonych rozmiarach. Skoro jeno zapanują normalne stosunki, wyrównamy wszelkie braki. Odpowiedzialność za następstwa obecnego, nieusprawiedliwionego strajku, nie spada na wydawnictwo.

Dymisja rotmistrza Pusłowskiego.

(Telef. od naszego kores.)

Warszawa 27 listopada.

(J) Rotmistrz 8. p. ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego Franciszek Ksawery Pusłowski w związku z umieszczeniem we wczorajszym numerze krakowskiego „Głosu Narodu“ listu otwartego do Legionistów polskich otrzymał dymisyę ze stanowiska szefa kancelaryi wojskowej Prezydenta Rzeczypospolitej.

Albert kierownikiem gabinetu Rzeszy?

(Telef. od naszego korespondenta).

Głównem wydarzeniem dnia jest rozwiązanie kryzysu ministeralnego w Niemczech z powodu wyboru Alberta na stanowiko kierownika gabinetu Rzeszy.

W czasie prezydentury Alberta gen. von Seeckt stanie się osobistością ... niejszą, gdyż rząd nie będzie miał większości ..., i zależeć będzie od przypadkowych wyników głosowania. Prez. republiki, zdecydowany jest podobno rozwiązać parlament na wypadek obalenia gabinetu Alberta.

„8 Uhr Blatt“ donosi, iż w razie utworzenia dyktatury narodowej w Niemczech Poincare wyda rozkaz obsadzenia Monachjum i Berlina,

Exposé min. skarbu Kucharskiego.

Na reformę walutową wystarczy okres 3-miesięczny.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. listopada

(m) Minister skarbu Kucharski wygłosił na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej expose, w którem udzielił wyjaśnień w sprawie swych planów sanacyjnych.

Odpowiedziawszy na wstępie na zarzuty jakoby preliminarz na 1924 rok był nierealny, minister powiedział że w wydatkach na 1924 rok preliminarz przewiduje tysiąc ośmdziesiąt miljonów w dochodach tysiąc sto dwanaście miljonów. Z sumy tej przypada 70% na minist. skarbu, 30% na inne resorty.

Dochody w pierwszych miesiącach przyszłego roku będą przedstawiały znaczny deficyt, poczem w dalszych miesiącach będą wzrastać nieustannie i dadzą nadwyżkę. W tym celu konieczne jest jednak zapewnienie, sobie na okres przejściowy takiego funduszu, któryby pokrywał niedobór budżetowy.

Aby dojść do pokrycia wydatków min. skarbu zamierza czerpać z 3 źródeł. 1) podatek bezpośredni i majątkowy, 2) podatek pośredni, 3) wpływy z poszczególnych resortów.

W celu pokrycia niedoboru bez dalszego druku marek papierowych Rząd myśli o reformie walutowej. Wysunęły się w tym względzie dwa poglądy; Pierwszy który żąda dłuższego okresu stabilizacyjnego marki, inny, którego zwolennikiem jest min. Kucharski, uważa że nie można wprowadzać bez stabilizacji nowego pieniądza, jednakże okres stabilizacji powinien być krótki. Dla obu systemów potrzebny jest fundusz sanacyjny.

Na reformę walutową wystarczy zdaniem Kucharskiego okres 3miesięczny. Stabilizacja będzie przeprowadzona już przez to, samo że (zatrzyma się druk marek na cele państwa), wskutek czego odpadnie najważniejszy powód spadku marki.

Na cele banku emisyjnego min. Kucharski oczekuje 120 miljonów franków złotych nadto zaś z majątku P. K. K. P. który będzie oddany na cele banku emisyjnego wpłynie 100 miljonów złotych, w nieruchomościach 50 miljonów i bilonu na 50 miljonów.

Po expose min. Kucharskiego poszczególni posłowie zadawali pytania na które minister udzielił odpowiedzi.

Tytoń znów podrożeje.

(Telef. od naszego kor.)

Warszawa 27 listopada.

(M) Jak słychać podobno z d. 1. grudnia ma być podwyższoną cena wyrobów tytoniowych o 100 proc.

Nominacja gen. Sikorskiego i Sosnkowskiego.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa.

„Monitor Polski" ogłasza, że p. prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 21. bm., zamianował byłego ministra gen. Sosnkowskiego inspektorem Armji II w Toruniu, a gen. dywizji Sikorskiego Inspektorem Armji w Krakowie.

Radca podatkowy aresztowany jako wspólnik oszukańczych kupców.

Lwów 28. listopada

(h) Na podstawie poufnego doniesienia, wpadła policja lwowska na trop niesłychanych malwersacji, dokonywanych przez właścicieli „Hurtowni towarów manufakturowych" przy ul. Słonecznej 1, w porozumieniu i ze współudziałem radcy administracji podatków Grossberga.

Współwłaściciele powyższej firmy Stahl, Katz i Kreitzer, przy pomocy pom. dent. spełniającego funkcję buchaltera Józefa Dreyfusa prowadzili podwójne księgi. W księdze dla władz, notowali obrót dzienny zamiast 300 miljonów - 11 milj., a działo się to za wiedzą radcy Grossberga, który im wymierzał podatki. Bezczelność tych kupców doszła do tego stopnia, że od tego niskiego wymiaru podatku wnieśli jeszcze rekurs. Przeprowadzona przez policyę rewizja przy współudziale urzędników skarbowych stwierdziła miljardowe oszustwa na szkodę Skarbu Państwa.

Zawiadomiona o tem prokuratorja odbyła konferencję, której wynikiem był nakaz aresztowania całej spółki oraz radcy Grossberga, których odstawiono do więzienia przy ul. Batorego.

Prezydjum Izby Skarbowej domaga się jak najostrzejszych wystąpień odpowiednich Władz, przeciw oszustom okradającym Skarb Państwa.

Z uznaniem należy podnieść stanowisko Izby Skarbowej oraz Władz policyjnych, które zabrały się do bezwzględnego tępienia tych największych może szkodników i dewaluatorów marki polskiej.

Export zboża sposobem ściągnięcia podatków.

Warszawa, 26. listopada.

(M). Ściągnięcie podatku majątkowego z rolnictwa ma się odbyć w drodze wywozu żywności. „Gazeta Poranna 2 grosze" komunikuje w związku z tem, że ogółem ma ma być wywiezionych około 100 tys. wagonów żyta, owsa, i jęczmienia. Wytwórcy rolni mają utworzyć specjalną organizację wywozową i pod kontrolą rządu dokonywać eksportu. Dewizy ściągnięte z ekzportu wpłyną na zaliczki podatkowe. Zaliczka została skontyngentowana w sumie 14 1/2 miljona dolarów. Eksport będzie dozwolony po zagwarantowaniu zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Masowe aresztowania pomocników Tichona.

MOSKWA. Władze sowieckie aresztowały Archijareja, najbliższego współpracownika patryarchy Tichona, oraz 13 osób z otoczenia patryarchy. Zaaresztowany został również ksiądz unicki O. Nikołaj i kilkunastu Rosjan unitów. W związku z temi aresztowaniami obiegają pogłoski, że rząd sowiecki przygotowuje nowy wielki proces religijny.

Podwyższenie opłat za wizy.

Lwów 28 listopada.

Wizy paszportowe udzielane przez władze polskie emigrantom udającym się do krajów zamorskich kosztują od dnia 26 listop. da br. 1, 000. 000. - marek. od 1 grudnia br. 2,000,000, marek. Wiz tych jak dotychczas udziela Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie ul. Ademicka 4.

Nowa epidemja w Rosji.

Warszawa. 27 Listopada.

(J) Jak donoszą z Petersburga, stwierdzono tam szereg wypadków zachorowań na t. zw. syberyjską zawę. Jest to zaraźliwa ogromnie niebezpieczna choroba które ulegają robotnicy na Syberji. zatrudnieni wyprawianiem skór owczych. Epidemja ta pochłania tysiące ofiar.

Przedwczesna pogłoska.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa 27 listopada.

(M) W związku z pogłoskami, jakoby już od dnia dzisiejszego miały być zniesione ograniczenia w sprawie handlu dewizami, Ministerstwo skarbu komunikuje, że informacye te są przedwczesne.

Waloryzacja podatków i kredytów.

(Co mówią rzeczoznawcy angielscy)

Warszawa 28. listopada

(M) Na życzenie panów Mixona i Pensona z otoczenia komandora sir Yunga odbyła się dziś konferencja, w której brał udział referent ustawy waloryzacyjnej poseł Rusinek oraz min. skarbu Kucharski i wicemin. Markowski. Rzeczoznawcy angielscy wypowiedzieli się bezwzględnie za waloryzacją. Rzeczoznawcy sądzą jednakże że wprowadzenie do tej ustawy zasady waloryzacji kredytów, jest rzeczą niesłuszną, ponieważ wymaga ona zupełnie odrębnego i szczegółowego traktowania. W rezultacie konferencja uznała, że należy wziąć pod uwagę względy natury politycznej i w myśl tego poseł Rusinek bronił na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem równoczesnego załatwienia waloryzacji podatków i kredytów.

Trocki ukrywa się tajemnicą.

Warszawa 27. listopada

(!) Z Moskwy donoszą, że Trocki od dłuższego już czasu z niewiadomych przyczyn nie opuszcza swego domku w Moskwie i nie przyjmuje również nikogo. Wszystkie dyspozycje wydaje tylko pisemnie lub telefonicznie.

Proces Bagińskiego.

(j) W procesie Baginskiego i Wieczorkowicza — przesłuchano wczoraj po południu i dziś przedpołudniem cały szereg świadków, przyczem nie zdołano ustalić czy Bagiński istotnie śpiewał „Czerwony Sztandar" w swojej celi po wybuchu w Cytadeli warszawskiej. Charakterystyczne były zebrania por. Filipowskiego, który stwierdził, że jedna z jego znajomych opowiadała mu, iż Bagiński miał się wyrazić że: „W razie przewrotu u nas, cała Cytadela jest w mojej ręce". O karżony kat gorycznie zaprzecza temu twierdzeniu.

Wojna w kabarecie.

Warszawa, 27. listopada

(J) W tutejszym kabarecie nocnym w Dolinie szwajcarskiej jeden z pijanych widzów znieważył czynnie artystkę kabaretową. Kilku innych gości zareagowało w ten sposób że wywiązała się formalna walka na butelki. W rezultacie służba musiała awanturniczych gości siłą wydalić z lokalu.

Telegramy.

Rada Nadzorcza Banku austro-polskiego wybrała w miejsce śp. dr. Bilińskiego prezydentem tego Banku b. min. dr. Juljusza Twardowskiego.

W Moskwie otwarty został wszechrosyjski kongres pracowników na polu naukowem. W imieniu rządu przemawiali Zinowiew, Siemaszko i Łunaczarski.

Były porucznik Krull, aresztowany pod zarzutem morderstwa Róży Luxemberg, zbiegł za zagranicy. Krull doniósł z drogi, że udaje się do kraju w którym znajdują się już mordercy Ebergera.

Przed sądem wojskowym w Sofji rozpoczął się proces przeciw b. ministrom gabinetu Stambulijskiego, oskarżony o zbrodnię gwałtu publicznego i zdradę stanu.

Przyjazd deputacji starorusinów do Warszawy.

Warszawa, 27. listopada.

(d) Dziś przybyła do Warszawy deputacja starorusinów pod przewodnictwem ks. Juljana Humieckiego, która przywiozła ze sobą odpowiedni memorjał wraz z rezolucyami, uchwalonemi na Zjeździe mężów partji staroruskiej we Lwowie. Dziś deputacja odbyła cały szereg konferencyi z posłami w Sejmie. Jutro deputacya przyjętą będzie przez Prezydenta Rzeczypospolitej oraz premiera ministrów Witosa, a następnie jawi się u ministrów Kieanika, Dmowskiego i Grabskiego.

Rezygnacja Dr. Alberta!

Stanowisko prezydenta Rzeszy zachwiane.

Warszawa, 27, XI,

(m) Z depeszy nadeszłej w ostatniej chwili wynika, że dr Albert zrzekł się misji tworzenia gabinetu, gdyż stronnictwa odmKwiły mu swego poparcia, Jako kandydatów na kanclerza wymieniają Jarresa, dotychczasowego min spraw wewn Stegerwalda i innych

Dzienniki prawicowe i organ Stresemana wystąpują ostro przeciw Ebertowi, Stanowisko prezydenta Rzeszy uważać należy za zachwiane.

Z MIASTA.

Zamach samobójczy urzędnika. W realności przy ul. Ruskiej 6, targnął się wczoraj na życie przez zażycie lysolu zamieszkały tam urzędnik prywatny Jan Neuberger, liczący 29 lat. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Przyczyna nieznana.

Nagły zgon. Palacz kolejowy Józef Kuzgra, zam. przy ul. Bilczorskiej liczący lat 55, zmarł na ulicy z powodu ataku serca.

Obroty pozagiełdowe

Tendencja od wczoraj ranna nieco zwyżkowa Obroty ożywione
Dolary amer. k. 3600 do 3650 tys
Dolary kanad. 3300 do 3350 tys

„Prawem i lewem".

Lwów 28 Listopada

W ostatnich dniach zaszedł w naszem mieście **fakt, który zatrwożył zwolenników ładu i porządku społecznego.** W państwie praworządnem

coś podobnego pomyśleć się nie da, a przecież Polska należy chyba do grupy mocarstw europejskich, nie hołdujących awanturom w rodzaju lwowskiego incydentu.

Sam incydent, bezsprzecznie przykry, posiadał jednak i strony dobre. Pozwolił przedewszystkiem **stwierdzić, że prasa lwowska bez względu na różnice polityczne, społeczne i ekonomiczne, a nawet religijne i narodowościowe,**

utworzyła jednolity front,

skoro zaszła potrzeba obrony praworządności państwa.

„Prawem i lewem", tak popularne w Polsce z czasów saskich i Stanisława Augusta, popularne zwłaszcza we wschodniej połaci Rzeczy pospolitej, tędy bowiem wiodła droga na kresy, a **kresy te stanowiły zawsze bezpieczną przystań dla wszystkich, którzy zawierali pakt z „lewem",** woleli zaś jak najdalej usunąć się od karzącej ręki „prawego" —

należy na szczęście w dzisiejszej odrodzonej Polsce do bezpowrotnej przeszłości.

O panach Łaszczach, Stadnickich i innych „szerokich naturach", nie znoszących żadnego przymusu prawa, uznających jedynie siłę fizyczną za regulatora wzajemnych czy to z władzą, czy z sąsiadem stosunków, z zajęciem czytamy w rozprawach i studjach historycznych, w pamiętnikach i raptularzach, **naśladować ich jednak nikt nie ma zamiaru ani chęci.**

Stupięćdziesięcioletni okres niewoli, w którym bezprawie względem nas stosowane bezceremonjalnie i konsekwentnie, **tak mocno dało się polskiemu społeczeństwu we znaki, nauczył to społeczeństwo bardzo wiele,** wpłynął na jego zrównoważenie w niejednym kierunku, przedewszystkiem zaś wpłynął na zupełne

zerwanie nici, łączących nas z epoką saską

i rozstroju powszechnego lat przedrozbiorowych.

Zwolennicy tradycji — tę jedną wykreślili ze swej pamięci. Bawiona w lekkiej komedii, zamuje w powieści obyczajowej — za niemożliwą uznaną została w życiu realnem **na podstawach uporządkowanych.**

W tym kierunku dosadny przykład nastręczyły nam dni ostatnie. To stanowi niemały moralny sukces znanego incydentu, **który z wszelką pewnością w Polsce już się nie powtórzy.** —mre.—

Niekoronowany cesarz Niemiec urządza sobie tryumfalny wjazd do „republiki".

Haga, 27. listopada.

(j. p.) „Nieuwe Rotterdamsche Courant" pomieszcza nader **interesujący opis powrotu niemieckiego Kronprinza do Ojczyzny,** według informacji generalnego zastępcy słynnych zakładów automobilowych „Dürrkopp-Werke w oHlandji, dyr. Stuhra, który towarzyszył eksnastępcy tronu w tej podróży i był jednym z jej głównych aranżerów.

Według tego opowiadania cała sprawa została jak najstaranniej przygotowana, a wjazd Kronprinza do Niemiec mimo całej tajemniczości można nazwać nieomal tryumfalnym.

Dziesięć litrów benzyny — 5 litrów oliwy.

Już na kilka dni naprzód — opowiada p. Stuhr — mieliśmy przygotowane paszporty i dokumenty opiewające na moje imię. **Dwa auta czekały w Harlemie na sygnał umówiony,** aby nas zawieść do małej przystani Ewizeluis, gdzie mieliśmy przesiąść się na statek.

7-go listopada dostałem od adjutanta następcy tronu majora Müldnera następujący telegram: **10 litrów benzyny, 5 litrów oliwy." Był to umówiony znak, aby 10-go listopada o godz. 5-tej rano** przybyć do Ewirsluis.

W nocy z piątku na sobotę wyjechaliśmy z Haarlemu, ja prowadziłem auto w którem jechał następca tronu, za nami mój szofer prowadził auto z pakunkami. Gdyśmy przybyli do przystani w Ewissluis miasto pogrążone było jeszcze w mroku. W cichości przeładowało się rzeczy i puściliśmy się w drogę pewni, że zanim poselstwa mocarstw zagranicznych w Haadze, zachwycą wieści o naszej podróży — będziemy już daleko.

Opuszczając dalsze opisy przejazdu przez Holandję przypatrzmy się

jak witano kronprinca w republikańskich Niemczech.

Na granicy powitali wracającego Hohenzollerna major Selasińsky, radca handlowy Boedickeri komisarz policji Klein. W lasku koło Bentheim

zaimprowizowano obfity piknik

a potem pełną siłą motoru popędzono dalej w rubieże niemieckie przez Ochtrup Monastyr do zamku Harnborn, gdzie właściciel baron Rüxleben **zgotował na cześć wracającego owacyjne przyjęcie.** Następne etapy podróży przyniosły coraz to nowe hołdy Kronprincowi nietylko ze strony arystokracji, jak w zamku Brüggen własności barona Kramma, u księcia von Solma itd, ale ze strony wszystkich, którzy go tylko poznali.

I tak grupa kolejarzy wracająca z pogrzebu kolegi **poznała przejeżdżającego. Entuzjastyczne „hurra" wyrwało się spontanicznie ze wszystkich piersi,** dalej oddział Reichswehry na widok następcy tronu

stanął nagle na baczność

i oddał mu honory wojskowe. Jakiś **chłopczyna przywołany do auta, aby wskazał drogę wypatrzył się na arcyksięcia potem nagle wyciągnął doń rękę z okrzykiem: „my zawsze wierni". (!)**

Przyjęcie do Oleśna, gdzie mieszka rodzina . ., następcy tronu, **nie odbył się także bez pompy.** Małżonka arcyksięcia chciała wprawdzie, by wjazd nastąpił cicho od oficyn, lecz kronprinc odrzucił ten projekt **i zarządził tryumfalny wjazd** od głównej bramy, gdzie nań czekał już zastęp reporterów dziennikarskich, gotowych opisać z najmniejszymi szczegółami ten wielki w życiu republikańskich Niemiec wypadek.

Z ruchu wydawniczego.

Nakładem Tow. wydawn. „Ignis" ukazał się **tom nowel Andrzeja Struga p. t. Kronika Świeciechowska" jest to cykl opowiadań niedrukowanych dotąd w wydaniu książkowem. Jedne z tych opowiadań posiadają barwną fabułę i szybkie tętno przypływu życia, inne — jak odpływ — spokojne są i smutne.**

Nakładem tegoż Towarzystwa ukazała się najnowsza **powieść Zofji R. Nałkowskiej pt. „Romans Teresy Hennert".** W środowisku wojskowem i urzędniczem snuje się ten romans bohaterki, oparty na głębszych tonach psychologicznych, a przykuwający uwagę czytelnika interesującemi perypetjami.

Jako tom X. „Książek Ignisa" ukazała się piękna w kształt baśni ujęta opowieść **Jarosława Iwaszkiewicza" pt. „Ucieczka do Bagdadu".** Rzecz dzieje się w jakimś fikcyjnym Astrachanie, a na tle jego terenów przewija się różnobarwna wstęga sylwetek Persów, Arabów, Rosjan i Polaków owianych czarem orientalnego życia.

„Zeppelinem" do bieguna.

N. Jork, w listopadzie.

Jak wiadomo, słynny, podróżnik podbiegunowy, Roald Amundsen, nie zaniechał zupełnie projektowanego lotu nad biegunem północnym, który musiał odłożyć w r b., ponieważ konstrukcja nabytego w tym celu samolotu okazała się wadliwa. Według otrzymanych obecnie wiadomości z Chrystjanji, **rząd Stanów zaproponował Amundsenowi swą pomoc, mianowicie oddanie na jego usługi wielkiego balonu sterowego „Shenandoah" (niegdyś Z. R. 1) w charakterze statku pomocniczego, który towarzyszyłby samolotowi Amundsena podczas lotu jego nad biegunem północnym.**

7

G. K. CHESTERTON.

DZIWNE KROKI.

(Z tomu nowel kryminalnych p. t.

„Ksiądz Brown-Niewiniątko"

(Przekład z angielskiego O. Z.)

(Ciąg dalszy)

W garderobie nie zastał nikogo z personalu hotelowego, a to prawdopodobnie dlatego, ponieważ wszyscy goście byli w tej chwili przy stole, a urząd garderobianego był w tym lokalu synekurą.

Przeszedłszy po omacku szarą, zwartą gęstwę zarzutek, zauważył, że garderoba wychodzi na oświetlony korytarz, oddzielony od niej rodzajem barjery, względnie furtki, podobnej do tych, poprzez które oddaje się zazwyczaj w lokalach garderobę i otrzymuje wzamian znaczek z numerem.

Bezpośrednio nad łukiem owej barjery zwisała ze sufitu lampa, która rzucała słabe światło na Ojca Browna i sprawiała, że rysował się wielkim ciemnym konturem na tle okna, jaśniejącego zachodzącem słońcem.

Ale od tej samej lampy biło światło, jakby kinkietów, na człowieka, który stał poza garderobą — w korytarzu.

Był to mężczyzna we fraku, elegancki i rosły, choć wzrostem nie zwracający specjalnej uwagi. Odnosiło się wrażenie, że mógłby przewinąć się, jak cień, tam, gdzie wielu ludzi niższych wzrostem ściągnęłoby na siebie oczy całego otoczenia i zajęłoby swoją osobą dużo większą przestrzeń.

Jakkolwiek stał odwrócony od światła, z łatwością można było dostrzedz, że twarz jego jest smagła i ma w sobie coś z nerwowej ruchliwości — musiała to być twarz cudzoziemca. Postać miał doskonałą, a ruchy swobodne i pewne siebie. Conajwyżej można mu było zarzucić, że wycięcie czarnego fraka sięga o cień poniżej pasa, sam zaś frak jest dziwnie wytarty i sfałdowany.

W chwili, w której ujrzał ciemną sylwetę księdza na tle purpurowego zachodu, wydobył kartkę z numerem i rzekł tonem uprzejmej wyższości:

— Proszę o kapelusz i płaszcz. Ale prędko. Muszę natychmiast odejść.

O. Brown wziął w milczeniu znaczek i posłuszny rozkazowi zaczął się rozglądać za zarzutką. Nie pierwszy raz w życiu spełniał tak nizkie posługi. Wkońcu przyniósł płaszcz i położył go na ladzie.

Tymczasem obcy jegomość sięgnąwszy ręką do kieszonki kamizelki, rzekł z uśmiechem:

— Nie mam nic srebra przy sobie — weź pan to oto — to mówiąc rzucił na ladę dukatą i włożył płaszcz.

O. Brown na pozór ani drgnął, ale w tej samej chwili zdało mu się, że całkiem już stracił głowę.

A głowa Ojca Browna była najcenniejsza wtedy, kiedy ją tracił: W takich chwilach dodawał dwa do dwu i w sumie otrzymywał znienacka — cztery miljony

Często zdarzało się, że Kościół katolicki, który jest poślubiony zdrowemu rozsądkowi, bynajmniej nie pochwalał tej drogi. Nie pochwalał jej często i sam O. Brown. Ale w gruncie rzeczy otwierała mu ją najprawdziwsza intuicja, niezmiernie ważna w chwilach rzadkich przesileń — kiedy człowiek traci do cna głowę i głowa ta, sama przynosi mu zbawienie.

I wtedy rzekł ksiądz Brown uprzejmie:

— Zdaje mi się, że pan przecie ma nieco srebra przy sobie.

Wysoki jegomość spojrzał na księdza zdumiony.

— Cóż, do licha! — odparł. — Skoro zachciało mi się dać panu dukata, nie widzę dla czego miałby pan **być niezadowolony!?**

— Dlatego, że srebro jest czasem cenniejsze od złota — rzekł łagodnie ksiądz — zwłaszcza we wielkich ilościach.

(C. d. n.).

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10.000 Mp., w nadesłanem 30.000 Mp., po kronice 40.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 50.000 Mp., na pierwszej stronie 75.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 8.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 10.000 Mp., dla poszukujących pracy 5.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem) 28,000.000 Mp. 1 cała strona w części tekstowej 55.000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 80,000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 800.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 900.000 Mk.—Za granicą 1,000.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.